

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSR Przemysław Palka
Protokolant:	Katarzyna Bogusz-Trojanowska

przy udziale Komendanta Straży Miejskiej w Szczytnie Janusza Gutowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 lutego 2020 r. i 5 marca 2020 r.

sprawy R. F.

syna W. i H. z domu K., urodzonego (...) w S.

obwinionego o to, że:

w dniu 20 sierpnia 2019 r. o godz. 12.40 w S. przy ul. (...) wrzucił odpady budowlane z remontowanego mieszkania do kontenera na odpady komunalne, które według obowiązujących przepisów należało dostarczyć do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych

tj. za wykroczenie z art. 10 ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z uchwałą nr VIII/55/2015 rozdz. 4 § 8 pkt. 6 Rady Miejskiej w Szczytnie z dnia 1.07.2015 r.

I. obwinionego R. F. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 10 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości

i porządku w gminach i za to, przy zastosowaniu art. 39 § 1 i 2 k. w., na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z art. 39 § 1 k.w. wymierza mu karę nagany;

II. na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w całości.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

Obwiniony R. F. zamieszkuje w mieszkaniu kwaterunkowym w budynku wielorodzinnym położonym w miejscowości S.. Na terenie posesji znajduje się kontener na odpady komunalne. W dniu 20 sierpnia 2019 r. sąsiad obwinionego M. L. zawiadomił Straż Miejską w S. o wyrzuceniu przez R. F. dwóch worków gruzu z remontu mieszkania do kontenera na odpady komunalne. Po udaniu się na miejsce funkcjonariusze Straży Miejskiej zobowiązali R. F. do usunięcia odpadów z kontenera, który odmówił wykonania tej czynności twierdząc, że to tylko tynk ze ściany. Funkcjonariusze wykonali dokumentację fotograficzną odpadu znajdującego się w kontenerze.

Dowód: notatka urzędowa J. B. (k. 7), zeznania świadka E. Z. (k. 4), częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 6), dokumentacja fotograficzna (k. 8, k. 35, k. 36, k. 37).

R. F. ma 70 lat, wykształcenie podstawowe, z zawodu jest rolnikiem kierowcą, obecnie na emeryturze, z której uzyskuje dochód w wysokości 720 zł, jest rozwodnikiem, ma córkę w wieku 17 lat, nie był dotychczas karany.

Dowód: wiarygodna część wyjaśnień obwinionego (k. 6 i k. 30).

Przesłuchany w trakcie czynności wyjaśniających, w dniu 21 sierpnia 2019 r., R. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W treści złożonych wyjaśnień potwierdził jedynie, że do kontenera wrzucił wiaderko tynku – wapna w celu zneutralizowania cuchnącego plastra w kontenerze po skrobanych rybach pozostawionego przez rodzinę sąsiadów. Wskazał, że miał przy tym wiedzę, że niewielkie ilości, tj. od jednego do dwóch-trzech wiader można do takiego kontenera wrzucić.

R. F. będąc przesłuchany przed Sądem w dniu 10 lutego 2020 r. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał też złożone wcześniej wyjaśnienia, starając się wykazać, że jego działanie w postaci wysypania gruzu do kontenera miało swoje uzasadnienie w tym, by firma wywożąca śmieci z kontenera mogła w ten sposób – po zmieszaniu – wybrać śmierdzący plaster po rybach. Nadto starał się wykazać – przez złożenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka M. M. – że wysypanie wapnem jest skutecznym sposobem dezynfekcji pojemników na śmieci. Obwiniony wskazał, że do kontenera wsypał trochę wapna w ilości 3-4, kg służącego mu do wapnowania kompostu na działce, w dalszej części wyjaśnień, że wapno – sypkie – wrzucone do kontenera pochodziło z remontu kuchni, które od tego czasu przechowuje w piwnicy. Obwiniony podał też, że już w 2018 r. do kontenera wrzucił 2-3 kg gruzu powstałego z remontu mieszkania, które – jego zdaniem – bez sensu było wywozić gdzie indziej, jako że w tamtym czasie rozmawiał z pracownikiem firmy wywożącej śmieci, który powiedział mu, że gruz w niewielkiej ilości można wrzucać do kontenera. Obwiniony zaprezentował linię obrony wskazując, że złożone zawiadomienie o wyrzuceniu przez niego gruzu do kontenera jest – obok wyrażania mu śmiercią – przejawem gnębienia go i dokuczania mu przez zawiadamiającego M. L. i jego rodzinę, którzy jeżdżąc na ryby, są sprawcami fetoru z kontenera. Obwiniony nie omieszkał nadmienić, że fakt stanięcia przez niego pod zarzutem przed sądem jest wynikiem przesady i nadgorliwości ze strony straży miejskiej, a także o tym, że nie ma on problemów z usuwaniem gruzu, gdyż może go wysypać na drogę na działce.

Dowód: wyjaśnienia R. F. (k. 6, k. 30v-31)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w tej części, w której nie zaprzeczył on, że wsypał coś do kontenera. Czy miało to ułatwić – poprzez zmieszanie – wybranie, przez odpowiednią firmę, znajdującej na spodzie kontenera nieczystości nie było przedmiotem dowodzenia. W pozostałej części, a więc w odniesieniu do ilości wrzuconego (wysypanego) materiału do kontenera, rodzaju tego materiału, ułatwieniu takim zachowaniem czy wręcz zastąpieniu stosownych służb w opróżnieniu (dezynfekcji) kontenera, wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę, ukierunkowane zostały wyłącznie na chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej. Pozostają one w sprzeczności nie tylko ze wskazaniem logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego lecz także w sprzeczności z zeznaniami świadków M. L., W. B. (1) i E. Z., które Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności a także zgromadzonymi w sprawie dowodami nieosobowymi, tj. zdjęciami wykonanymi przez interweniujących strażników.

Zarówno M. L. jak i W. B. (1) zeznali, że będąc w tym czasie na podwórku widzieli jak obwiniony opróżnia worek do kontenera. Co prawda z faktu wysypywania czegoś do kontenera czy też niesienia tego czegoś w worku trudno wnioskować, że były to odpady budowlane, tym niemniej świadek W. B. (1) wskazał, że po wysypaniu przez obwinionego czegoś do kontenera wyszła z niego chmura dymu, obaj też świadkowie, bezpośrednio po zarejestrowaniu wysypania przez R. F. worka do kontenera, podeszli do niego, by zobaczyć co jest w środku. Był tam odpad budowlany (remontowy). Na przedłożonych przez oskarżyciela zdjęciach widać, że znajdujący się w kontenerze materiał nie jest wapnem w stanie sypkim – jak twierdził przed Sądem obwiniony – ale że są to pozostałości budowlane.

Dowód: zeznania świadka M. L. (k. 31v-32), świadka W. B. (2) (k. 38v-39), dokumentacja fotograficzna (k. 8, k. 35, k. 36, k. 37).

Świadek E. Z. zeznała, że po uzyskaniu zgłoszenia i sprawdzeniu przedmiotowego kontenera na miejscu zdarzenia zauważyła w środku pojemnika znajdujący się odpad pochodzący ewidentnie z remontu, w mieszkaniu zaś obwinionego świadek stwierdziła ślady remontu, w tym także zбитy tynk ze ściany.

Dowód: zeznania świadka E. Z. (k. 31-31v)

Sąd dał wiarę zeznaniom M. L. i W. B. (3), mimo świadomości konfliktu jaki istnieje między tymi świadkami a obwinionym. Były to szczerze relacje świadków złożone w fazie swobodnej wypowiedzi. Sąd nie miał powodów, by zeznania te uznać za niewiarygodne, tym bardziej, że znajdują potwierdzenie w dokumentacji zdjęciowej wykonanej przez strażników miejskich jak i w zeznaniach świadka E. Z..

Zeznania świadka E. Z. Sąd uznał za wiarygodne. W rzeczowy sposób odzwierciedlają sekwencję wydarzeń z 20 sierpnia 2020 r. Wymieniona jest dla obwinionego osobą zupełnie obcą, nie miała najmniejszego interesu w tym, by przedstawiać fakty w sposób jednostronny bądź by zniekształcać rzeczywistość. Świadek zeznała na okoliczności związane z jej pracą zawodową.

W przekonaniu Sądu wskazane wyżej dowody w postaci zdjęć fotograficznych z uwagi na swój charakter i rzeczowy walor nie budziły wątpliwości co do wiarygodności oraz faktu na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczność, które stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność, żadna ze stron nie przedstawiała dowodów, by były one w jakikolwiek sposób zmanipulowane.

Sąd pominął zeznania świadka M. M., bowiem nie posiadał on żadnych informacji o zarzucanym obwinionemu czynie z 20 sierpnia 2019 r.

Sąd rozważył co następuje:

Oceniając zachowanie obwinionego, Sąd uznał, że popełnił on zarzucany czyn polegający na tym, że w dniu 20 sierpnia 2019 r. w S. przy ul. (...) wrzucił odpady budowlane z remontowanego mieszkania do kontenera na odpady komunalne, które według obowiązujących przepisów należało dostarczyć do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Sąd, nie będąc związany kwalifikacją prawną czynu przedstawioną przez oskarżyciela, dokonał korekty kwalifikacji prawnej czynu określonego we wniosku o ukaranie.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (j.t. Dz.U 2019, poz. 2010 z późn. zm. – dalej jako ustawa) ten, kto nie wykonuje obowiązków wymienionych w art. 5 ust. 1 tejże ustawy podlega karze grzywny. Artykuł 5 ust. 1 pkt 3 ustawy, precyzując te obowiązki, nakłada takowy, odnoszący się do zbierania w sposób selektywny powstających na terenie nieruchomości odpadów komunalnych zgodnie z wymaganiami określonymi w regulaminie. Uchwała nr VIII/55/2015 Rady Miejskiej w Szczytnie w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta S. nałożyła – w § 8 pkt 6 – obowiązek dostarczania odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpad komunalny do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Regulamin, będąc przepisem gminnym w rozumieniu art. 40 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, jest źródłem, prawa powszechnie obowiązującego na obszarze gminy (j.t. Dz.U 2019, poz. 506 z późn. zm.).

Bezpośrednim przedmiotem ochrony przepisu art. 10 ust. 2 ustawy jest wykonalność obowiązków wskazanych w uchwale określającej szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, czyli w regulaminie. Wykroczenie ma charakter formalny, ustawa nie wymaga, by w wyniku niewykonania wskazanego obowiązku doszło do powstania skutku w postaci szkody czy choćby zagrożenia w środowisku.

Przechodząc do warunków odpowiedzialności za zarzucone obwinionemu wykroczenia i czyniąc ustalenia odnośnie tego, jaką możliwością sytuacyjną dysponował sprawca odnośnie dopasowania swojego zachowania do standardu

postępowania, gwarantującego w danej sytuacji ochronę dla dobra prawnego będącego przedmiotem ochrony naruszonej przez sprawcę normy sankcjonowanej, z uwzględnieniem dynamiki sytuacji, czasu na podjęcie decyzji, dostępnych w czasie czynu informacji (P. Zakrzewski, Stopniowanie winy w prawie karnym, Warszawa 2016, *passim*), Sąd uznał, że w chwili podejmowania przez obwinionego inkryminowanego mu zachowania miał on możliwość jego niepodjęcia, zachowania się w sposób pozytywnie wartościowany.

W odniesieniu do personalnej możliwości zachowania się przez sprawcę tak, jak w określonych warunkach wymagało od niego prawo, Sąd przyjął, że żadna z cech sprawcy, uwzględniając jego poziom intelektualny, stan wiedzy nie wpływała negatywnie na podmiotową możliwość rozpoznania przezeń znaczenia czynu ani też, przy uwzględnieniu normalnej sytuacji motywacyjnej, posiadania umiejętności dokonywania wyboru, stopnia odporności na bodźce zewnętrzne, pokierowania swoim postępowaniem.

Nie sposób było przyjąć więc nieświadomości u obwinionego karalności jego zachowania, a jeśli rzeczywiście by ona wystąpiła, byłaby nieusprawiedliwiona. Przy ocenie tej okoliczności, poza tym, że brany być powinien wzorzec tzw. przeciętnego obywatela, to jeszcze uwzględnić należy, że obwiniony został poinformowany przez strażników miejskich o karalności zachowania sprowadzającego się do nieprzestrzegania obowiązku segregacji śmieci i wrzucania odpadów budowlanych (rozbiórkowych) do ogólnego kontenera a także wezwany do ich usunięcia.

Przyjmując, że punktem wyjścia dla rozważań o materialnej treści wykroczenia musi być założenie karygodności danego zachowania wyczerpującego określoną dyspozycję normy prawej, karygodności weryfikowanej następnie w uwarunkowaniach konkretnego przypadku (por. wyrok SO w Olsztynie z 5 września 2013 r., sygn. akt VII Ka 663/13, Lex nr 1715890), Sąd społeczną szkodliwość czynu, popełnionego przez R. F., przyjął. Stopień tejże jest jednak niewielki.

Biorąc pod uwagę tenże stopień, będący wypadkową przedmiotowych i podmiotowych komponentów nań się składających, Sąd uznał, że wystarczające w przedmiotowej sprawie będzie poprzestanie na stwierdzeniu sprawstwa obwinionego z jednoczesnym zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary, a więc wymierzeniem kary łagodniejszego rodzaju niż przewidziana w sankcji przypisanego mu wykroczenia z art. 10 ust. 2 ustawy. Zdaniem Sądu w rzeczonej sprawie spełnione zostały łącznie oba kryteria (przedmiotowy i podmiotowy) zastosowanej instytucji wskazane w art. 39 § 1 k.w., uwzględniając także te wzięte pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Sąd nie stracił przy tym z pola widzenia dotychczasowej niekaralności obwinionego i stopnia jego winy będącego zarzucalnością popełnionego czynu co do okoliczności towarzyszących jego procesowi decyzyjnemu.

Kara nagany jest w ocenie Sądu karą sprawiedliwą i adekwatną, zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynów, jak i zawinienia obwinionego. Winna również spełnić oczekiwaną rolę w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej. Niniejsze postępowanie oraz orzeczona kara dają podstawy do pozytywnej prognozy i uznania, że w przyszłości obwiniony nie wejdzie już w konflikt z prawem.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Obwiniony został zwolniony z kosztów, ponieważ – stosownie do oświadczenia obwinionego odnośnie zarobków – istniały podstawy do uznania, że uiszczenie przez niego kosztów byłoby nadmierną uciążliwością.